

Sygn. akt IC 2004/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Izabela Kosińska – Szota

Protokolant: Natalia Stokłosa

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa **U. w W.**

przeciwko **M. W. (1)**

o zapłatę 8 013,89 zł

I. zasądza od pozwanej M. W. (1) na rzecz strony powodowej U. w W. kwotę 7 991,65 zł (siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 65/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2013 roku;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 618 (dwa tysiące sześćset osiemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

IV. nie obciąża pozwanej brakującymi kosztami sądowymi.

UZASADNIENIE

Strona powodowa U. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. W. (1) kwoty 8 013,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2013 r. oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że w dniu 26 lipca 2012 r. w Ś. doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez pozwaną, która nie była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej i z tego względu strona powodowa zobowiązana była do zapłaty odszkodowania wypłacając poszkodowanej kwotę 8 013,89 zł tytułem szkody w samochodzie marki J. o nr rej. (...). W związku z tym obecnie strona powodowa dochodzi w ramach regresu od pozwanej zwrotu wypłaconego odszkodowania.

Od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zarzuciła, że nie była właścicielką pojazdu, a nadto, że uszkodzenia w pojeździe marki J. nie były takie, jak opisuje strona powodowa i ich naprawa nie kosztowała 8 013,89 zł, a więc roszczenie jest zawyżone, ponieważ uszkodzeniu uległ błotnik, nadkole i zderzak. Pozwana wskazała, że była w szoku i dlatego wskazała, że jest właścicielką pojazdu, gdy tymczasem zamierzała nabyć ten pojazd, ale do zawarcia umowy sprzedaży nie doszło. Pozwana wskazała także, że pojazd posiadał ubezpieczone tablice rejestracyjne na wypadek powstania szkody w okresie wyrejestrowania w H. na okres 1 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lipca 2012 r. w Ś. pozwana M. W. (1) wracała z rozprawy prowadzonej przez Sądem Okręgowym w Świdnicy. Poruszała się tego dnia samochodem marki S. (...) o nr (...) pożyczonym przez kolegę od jego kolegi P. I.. Pozwana spowodowała kolizję drogową wyjeżdżając z podporządkowanej ul. (...) na ul. (...), którą poruszał się M. W. (2) kierujący samochodem J. (...) nr rej. (...) stanowiącym własność Z. K.. Warunki drogowe tego dnia były bardzo dobre – dzień był słoneczny i suchy. W oświadczeniu złożonym na miejscu zdarzenia pozwana wskazała, że jest właścicielem pojazdu. Pozwana została ukarana mandatem karnym. Mąż pozwanej przyjechał samochodem z lawetą, by zabrać samochód S. (...), ponieważ uszkodzenie nie pozwalało na jazdę z uwagi na uszkodzony kruciec od chłodnicy.

Dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu – k.46

oświadczenie sprawy – k.47 – 48

kopia dowodu rejestracyjnego – k.19 – 20

zeznania świadka W. R. – k.148

zeznania świadka P. D. – k.148 verte

zeznania świadka B. W. – k.173

zeznania pozwanej M. W. (1) – k.208 verte

W dniu 11 września 2012 r. poszkodowana Z. K. zgłosiła szkodę Towarzystwu (...) S.A.

Dowód: zgłoszenie szkody – k.14 – 18

W dniu zdarzenia pozwana posiadała przy sobie wydruk w języku hiszpańskim wskazujący na samochód marki S. nr rej. (...). Był to dokument roboczy A., polisa ubezpieczeniowa została anulowana 7 maja 2012 r.

Dowód: wydruk w języku hiszpański – k.39 – 40

tłumaczenia z języka hiszpańskiego na język polski – k.130 – 135

kopia korespondencji otrzymanej przez A. P. od Towarzystwa (...) z H. wraz z tłumaczeniami – k. 177 – 179 i 188 - 191

W postępowaniu likwidacyjnym początkowo występowało Towarzystwo (...) S.A. jako nominowany korespondent M. F. na terenie P. i ustaliło, że pojazd S. (...) nr rej. (...) nie posiada ważnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na dzień zdarzenia w zagranicznym towarzystwie (...), o którym poinformowało H.. W związku z tym likwidacja szkody została przekazana stronie powodowej.

Dowód: pismo (...) z dnia 16.11.2012 r. – k.12

Samochód S. (...) w dniu 4 maja 2012 r. został wyrejestrowany z H. z powodu przekazania do innego kraju celem zarejestrowania. Samochód nie był dopuszczony do poruszania się po drogach H.. Jako powód wyrejestrowania wskazano przekazanie wewnątrzspółnotowe.

Dowód: kopia dokumentu potwierdzającego wyrejestrowanie samochodu - historia pojazdu/właściciela w języku hiszpańskim – k.180 – 181

tłumaczenie historii pojazdu/właściciela – k.196 – 197

wiadomość e-mail z dnia 06.02.2013 r. – k.13

pismo P. z dnia 11.02.2014 r. – k.95

W postępowaniu likwidacyjnym dokonano wyceny szkody w pojeździe J. (...) w systemie (...) i wyliczono ją na kwotę 8 013,89 zł. Strona powodowa wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 8 013,89 zł.

Dowód: kalkulacja naprawy – k.22 - 23

arkusz likwidacyjny – k.24

zawiadomienie z dnia 14.12.2012 r. – k.25

Pozwaną wezwano do zapłaty kwoty 8 013,89 zł w terminie 30 dni. Wezwanie doręczono pozwanej 22 kwietnia 2013 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k.26

potwierdzenie odbioru – k.26 verte

Pozwana w odpowiedzi na wezwania podniosła, że nie uznaje roszczenia, ponieważ nie była właścicielką pojazdu. Podniosła, także że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia istnienia należności spoczywa na stronie powodowej. W kolejnej korespondencji pozwana poinformowała, że nie zna przyczyn, z powodu których pojazd został wyrejestrowany. Pozwana przesyłała stronie powodowej kserokopię będącą jej zdaniem polisą ubezpieczeniową samochodu.

Dowód: pismo pozwanej z dnia 30.04.2013 r. – k.38

pismo pozwanej z dnia 03.06.2013 r. – k.36

pismo pozwanej z dnia 26.06.2013 r. – k.37

W samochodzie poszkodowanej zakwalifikowano do wymiany wykładzinę zderzaka przedniego, siatkę wewnętrzną kraty czołowej, reflektor przedni prawy, błotnik przedni prawy, błotnik wewnętrzny przedni prawy (osłona wnęki koła). Do naprawy zakwalifikowane zostały elementy w postaci poprzeczki przedniej dolnej przemieszczonej w lewo i wzmocnienie boczne prawe zgięte w części przedniej. Lakierowaniu podlegały części wymieniane i naprawiane zgodnie z technologią producenta oraz drzwi przednie prawe (cieniowanie). Uzasadnione koszty naprawy przy uwzględnieniu nowych oryginalnych części technologii producenta i cen robocizny w warsztatach na lokalnym rynku wynosi 7 991,65 zł brutto.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów T. G. – k. 228 -242

kserokopia zdjęć uszkodzonego pojazdu – k.47 - 84

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy istotnie pozwana M. W. (1) będąca w dniu 26 lipca 2012 r. posiadaczką samochodu marki S. (...) posiadała obowiązujące w dacie zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a zatem wystąpienie przeciwko niej przez stronę powodową z roszczeniem regresowym było bezzasadne, czy też nie posiadała takiego ubezpieczenia i z tego względu na podstawie art.110 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych obowiązana jest do zwrotu wypłaconego świadczenia, a jeśli tak to w jakiej wysokości.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę w pierwszej kolejności ustalić należało, czy dokument, który powoływała pozwana jako dokument ważnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych istotnie był potwierdzeniem zawarcia takiej umowy.

Z wiadomości e-mail z dnia 16 listopada 2012 r. przesłanej przez (...) S.A. wynika, że samochód marki S. (...) nie posiadał ważnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. E-mail z dnia 6 lutego 2013 r. wskazywał, iż tablice rejestracyjne (...) na dzień szkody nie były ważne na terenie H.. W piśmie z dnia 11 lutego 2014 r. P. poinformowało, że samochód o numerze rejestracyjnym (...) został na terenie H. wyrejestrowany w dniu 4 maja 2012 r., co oznacza, iż w dniu wypadku tablice rejestracyjne (...) nie były ważne na terenie H., ubezpieczyciel nie został w związku z tym ustalony. Potwierdza to także korespondencja mailowa z A. i M. F. w języku angielskim przetłumaczona na język polski. W kontekście powyższego na pozwanej zgodnie z przepisem art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia, że w dniu zdarzenia posiadała ważne ubezpieczenie posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwana na tę okoliczność dołączyła do sprzeciwu jako dowód kserokopię jak na kartach 39 – 40 sporządzoną w języku hiszpańskim i przetłumaczoną na język polski. Wskazać wypada, że przedstawiona kserokopia nie zawiera w swej treści żadnych pieczętów, podpisów, zatem nie jest to dokument, a nawet kopia dokumentu, tylko kopia wypełnionego formularza. Ponadto wynikają z niej dane właściciela P. I. oraz to, że pojazd S. (...) został zarejestrowany w listopadzie 2007 r. Ponadto, że okres ubezpieczenia obejmować miał obowiązywać od 7 maja 2012 r. do 1 maja 2013 r., przy czym nie sposób stwierdzić jakiego konkretnie ubezpieczenia dotyczył, wszak w kserokopii tej wskazano jedynie „dane ryzyka”. Zauważyć należy, że gdyby na kserokopii były jakiegokolwiek podpisy osób czy pieczęcie, to tłumacz przysięgły przetłumaczyłby je z języka hiszpańskiego na język polski, wówczas też można byłoby przyjąć taką kserokopię za kopię dokumentu choćby prywatnego. Z tych względów stwierdzić należy, że kserokopia jak na k.39 – 40 przedstawiona przez pozwaną w żaden sposób nie potwierdza, iż samochód objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zatem potwierdzone zostało stanowisko strony powodowej, że pozwana w dniu zdarzenia nie była objęta ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, co strona powodowa wykazała przedstawionymi pismami oraz korespondencją e-mailową. Dodatkowo wskazać należy na kserokopię, w tym przypadku dokumentu z dnia 31 stycznia 2013 r. w postaci historii pojazdu/właściciela (k. 180 – 181 kserokopia w języku hiszpańskim i 196 – 197 tłumaczenie). Wynika z niego jednoznacznie, iż samochód S. (...) o nr rej. (...) został wyrejestrowany 4 maja 2012 r. z powodu przekazania wewnątrzspółnotowego i nie był dopuszczony do poruszania się po drogach H.. Pojazd został przekazany do innego kraju celem zarejestrowania. Dokument ten został sporządzony przez M.. W ocenie Sądu, wyżej wskazane dowody układają się w logiczną całość, że P. I. wyrejestrował pojazd w dniu 4 maja 2012 r. i anulował w związku z tym polisę ubezpieczeniową, co potwierdza korespondencja e-mailowa. W związku z tym, zdaniem Sądu pojazd ten nie mógł się poruszać również po polskich drogach z uwagi na wyrejestrowanie tablic. Nie został przedstawiony żaden dowód na okoliczność zarejestrowania tego pojazdu na terenie RP. Bez znaczenia były okoliczności podnoszone przez pozwaną, że Policja nie miała wątpliwości co do ubezpieczenia, ponieważ w notatce informacyjnej o zaistniałej kolizji drogowej policjanci wpisali jedynie, w rubryce dotyczącej właściciela pojazdu „numery hiszpańskie”. Wskazać wypada, że funkcjonariusze policji nie rozstrzygają sporów dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W świetle przepisów obowiązujących w P., dokumentem stwierdzającym dopuszczenie do ruchu pojazdu samochodowego, jest dowód rejestracyjny albo pozwolenie czasowe. Pojazd jest dopuszczony do ruchu, jeżeli odpowiada warunkom określonym w art. 66 oraz jest zarejestrowany i zaopatrzony w zalegalizowane tablice rejestracyjne, a w przypadku pojazdów samochodowych, w nalepkę kontrolną. Wynika to z przepisów art.71 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r. poz.1137). Pojazd zarejestrowany za granicą dopuszcza się do ruchu, jeżeli odpowiada wymaganym warunkom technicznym i jest zaopatrzony w tablice rejestracyjne z numerem rejestracyjnym składającym się z liter alfabetu łacińskiego i cyfr arabskich, z zastrzeżeniem art. 59 ust. 2 i 3, a kierujący pojazdem ma przy sobie dokument stwierdzający dokonanie rejestracji. (ust. 5 art.71 pr. o ruchu drogowym). Natomiast wg przepisu art.71 ust.7 tejże ustawy, właściciel pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej jest obowiązany zarejestrować pojazd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie 30 dni od dnia jego sprowadzenia. Kwestia rejestracji pojazdu ma znaczenie w odniesieniu do obowiązku ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych. Należy zwrócić

uwagę, że samochód S. (...) nie był pojazdem zarejestrowanym za granicą i dopuszczonym do ruchu, co wynika wyżej powołanych dowodów.

Zgodnie z przepisem art. 23 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz.392) posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Natomiast w przepisie art.23 ust. 1a, postanowiono, iż posiadacz pojazdu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 10 lit. a, zarejestrowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyłączeniem pojazdu, w odniesieniu do którego państwem członkowskim Unii Europejskiej umiejscowienia ryzyka jest państwo Unii Europejskiej, w którym pojazd ma być zarejestrowany, obowiązany jest posiadać ochronę ubezpieczeniową przez cały okres, w którym pojazd jest zarejestrowany, z wyjątkiem zarejestrowanych pojazdów historycznych. W odniesieniu do pojazdów zarejestrowanych za granicą obowiązek ten trwa przez cały okres pozostawania tych pojazdów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie, skoro pojazd S. (...) wyrejestrowany był z ewidencji pojazdów na terenie H., to nie sposób przyjąć, by zastosowanie znalazł przepis art.23 ust. 1a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W sytuacji, gdy pojazd ten znalazł się na terenie RP w ramach przekazania wewnątrzspółnotowego, jak to wynika z historii pojazdu, to powinien być zgodnie z art.23 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ubezpieczony w P.. Pozwana nie przedstawiła żadnego ubezpieczenia tymczasowego, na podstawie którego można byłoby ustalić, że pojazd był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych. Obowiązek ubezpieczenia wynika też z art.23 ust. 2 powołanej ustawy, przepisy dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych stosuje się także do posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, przed jego rejestracją oraz do posiadacza lub kierującego pojazdem historycznym albo pojazdem wolnobieżnym, od chwili wprowadzenia tych pojazdów do ruchu.

Sąd ostatecznie pominął dowód z zeznań świadka P. I., który to dowód miał być przeprowadzony przez Konsula RP w H. ponieważ jak wynika z pisma Ambasady RP w H. z dnia 30 lipca 2015 r. adres świadka, mimo że określony został na podstawie kserokopii jak na k.39 – 40, to okazał się nieprawidłowy. Uprzednie wezwanie świadka na adres w P. w B. również okazało się nieskuteczne. Pominięty został również wniosek pozwanej o przeprowadzenie bliżej nieokreślonego dowodu poprzez uzyskanie informacji bezpośrednio od ubezpieczyciela hiszpańskiego, którego jednak nie wskazała. Z korespondencji e-mailowej wynika, że korespondencję prowadzono z M. F. i A. I. w H., które zgodnie wskazywały, że samochód S. (...) nie był objęty ubezpieczeniem z uwagi na anulowanie polisy.

W odniesieniu do pominiętych dowodów wskazać należy, że w istocie kwestia posiadanego ubezpieczenia winna być wykazana odpowiednim dokumentem, nie zaś zastępowania zeznaniami świadka, czy zasięganymi informacjami.

W związku z tym zachodziły podstawy do zastosowania przepisu art.98 ust. 1 pkt 3 ppkt a) ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w myśl którego do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z dowodów w postaci kalkulacji naprawy, arkusza likwidacyjnego i zawiadomienia wynika, że strona powodowa wypłaciła poszkodowanej Z. K. odszkodowanie w kwocie 8 013,89 zł.

Pozwana zakwestionowała wysokość szkody twierdząc, że odszkodowanie zostało wypłacone w zbyt wysokiej kwocie w odniesieniu do uszkodzeń pojazdu. Z tych względów na wniosek strony powodowej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód w pojazdach mechanicznych. Przepis art.361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Wskazać należy, że istotnie biegły sądowy nie przeprowadzał oględzin pojazdu, ponieważ od czasu zdarzenia upłynęło trzy lata, jednak przeprowadził dowód w oparciu o zdjęcia uszkodzonego pojazdu analizując mechanizm powstania szkody poprzez przystawienie sylwetek pojazdów uczestniczących w zdarzeniu oraz zakres uszkodzeń w kontekście mechanizmu powstania szkody. Pozwana twierdząc, że uszkodzeniu uległ błotnik i drzwi od strony pasażera, przy czym w czasie zeznań o uszkodzeniach drzwi nie pamiętała. Pozwana nie wzięła pod uwagę, a na co zwrócił uwagę biegły sądowy, iż należy zdemontować niektóre elementy wyposażenia w celu prawidłowego wykonania prac blacharskich i lakierniczych, ponieważ producent nie przewiduje możliwości ponownego ich zamontowania, wykonać prace blacharskie i lakiernicze. Biegły określił, które to części zostały popękane, a które pocięte i które kwalifikowały się do wymiany. W opinii biegły podał również, że naprawa jest możliwa co do poprzeczki przedniej dolnej i wzmocnienia bocznego. W ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób jasny, pełny i odpowiada na stawiane przed biegłym kwestie. Biegły dokonał wyceny nie tylko części, lecz wartości robocizny, przy czym wbrew twierdzeniom pozwanej, naprawa miałaby odbyć się w warunkach warsztatu rzemieślniczego, a nie w autoryzowanym warsztacie (serwisie). Zdaniem Sądu, przyjęta stawka roboczogodziny jest adekwatna do stawek obowiązujących zarówno w Ś. i jej okolicach, jak i K.. Brak było podstaw do przyjęcia, by dokonać wyceny szkody w oparciu o ceny części zamiennych innych niż używane. Pozwana nie udowodniła, że w samochodzie J. (...) uszkodzone części były częściami nieoryginalnymi. Szkada powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c., stąd obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Oznacza to, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę (wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 3 października 2013 r. II Ca 321/13).

W odniesieniu do wysokości szkody stwierdzić należy, że dowód z zeznań świadków funkcjonariusza Policji W. R. okazał się nieprzydatny, bowiem świadek ten nie pamiętał szczegółów zdarzenia z udziałem pozwanej. Świadek P. D. zeznał, że w pojeździe J. uszkodzeniu uległy zderzak przedni z prawej strony oraz przedni prawy błotnik. Uszkodzenia wskazane przez tego świadka korelują ze zdjęciami uszkodzonego pojazdu oraz opinią biegłego sądowego. Sąd nie oparł się w całości na zeznaniach świadka B. W., który z jednej strony wskazywał, że kolizja nie była duża, nie zatrzymano dowodów rejestracyjnych i samochody mogły same odjechać, a z drugiej strony wskazał, że przyjechał po pozwaną i samochód, którym jechała laweta, ponieważ w wyniku uszkodzeń S. (...) nie mógł się sam poruszać. Okoliczności dotyczące kwestii propozycji odszkodowania w kwocie 1 000 zł pozostają bez znaczenia, ponieważ w sprawie doszło do rozpoznania sprawy w procesie i z uwagi na kwestionowanie wysokości szkody przez pozwaną Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego celem określenia wysokości szkody. Sąd nie rozstrzyga sprawy na podstawie propozycji polubownego rozwiązania sporu na miejscu zdarzenia.

Z tych względów Sąd, na podstawie art.110 ust.1 w zw. z art.98 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 7 991,65 zł, zgodnie z wyliczeniami dokonany przez biegłego sądowego T. G.. W ocenie Sądu, minimalizowanie zakresu uszkodzeń samochodu J. przez pozwaną zmierzało jedynie do zmniejszenia zakresu jej odpowiedzialności. Sąd nie oparł się na kalkulacji sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym, ponieważ jest to dokument prywatny, który dodatkowo został zakwestionowany przez pozwaną. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu (co do 22,24 zł).

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. uznając, że termin określony w pozwie został prawidłowo określony. Skoro pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty 22 kwietnia 2013 r., to 30 – dniowy termin do zapłaty upływał 22 maja 2013 r., a więc od dnia 23 maja 2013 r. należne są odsetki.

O kosztach orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. uznając, że strona powodowa uległa pozwanej jedynie co do nieznacznej części (0,3 %). Na koszty procesu składały się 401 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1 000 zł zaliczka w całości wydatkowana na wynagrodzenie biegłego i 1 200 zł koszty zastępstwa procesowego określone zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 1 845 zł, a więc w kwocie wyższej niż stawka minimalna, ponieważ pełnomocnik strony powodowej w żaden sposób tego nie uzasadniła. Rzeczą pełnomocnika było wskazanie czy to na swój nakład pracy, czy zawilość sprawy, natomiast Sąd nie może domyślać się z jakich względów pełnomocnik strony powodowej wystąpiło o wynagrodzenie w kwocie 1 845 zł, zamiast 1 200 zł.